

!!Cud techniki!!

Browning autom. 6-cio mm. wyrzucający sam głazy po wystrzale.

strzelający do celu metalowymi kulkami, albo strumem do pta...

listów, rowerzystów, inkasentów i t. d. Wykonanie luksusowe z najlepszych materiałów.

Przedst. „Montre”, Warszawa Plac Napoleo na skrzynka pocz. 827 E.

Towarzystwo Rzemieślnicze „RESURSA” w Łodzi

zawładania swych pp. Członków. ze dnia 3 czerwca r. b. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Kilińskiego Nr. 123 odbędzie się

WALNE ROCZNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym: 1. Zwołanie i wybór prezydium. 2. Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.

W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie z białego quorum, odbędzie się ono w drugim terminie w tymże dniu i w tymże lokalu o godz. 11-ajl będzie

Reklama to dźwignia handlu!!!

Ortopedysta-Konstruktor Józef Rosenberg. Wykonujemy wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedii: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortop. wszelkich systemów...



Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, odbijaniach, zastosowanie 1-2 szklanek naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA wywołuje dosko...

ZNOWU DESZCZ ZŁOTY W ŁODZI

Szczęście trzyma się tylko pewnych osób, ale, jak się okazuje i pewnych miast. Obecnie koleją przyszła na nowe miasto, co najbardziej charakterystyczne było podczas onegdajszego...

Dziś rozpoczynamy trzynastą serję ukrytych cyfr o nagrodę za uważne czytanie.



NOWOŚCI AUTOMAT-BROWNING

6-cio mm. odznaczony na wystawie technicznej wyrzucający sam głazy po wystrzale, patent. roku 1934 automat. syst. „Strzala” strzelający do celu metalowymi kulkami lub strumem do pta...

POŻAR W LASACH ŁAGIEWNICKICH. Panika wśród letników.

ŁÓDŹ 20 maja. Wczoraj o godzinie 2 populudniu w lasach łagiewnickich wybuchł pożar. Ogień powstał w pobliżu miejscowości letniskowej, co wywołało panikę wśród letników. Dzięki pomocy straży ogłowej i okolicznych wieśni...

Dźwiękowy KINO-TEATR AMOR. Pomorska 89, telefon 248-05. Dojazd tramwajami Nr. 0 i 4.

WARJAT NA WOLNOŚCI. II-gi film. Żywiolowy dramat ludzi prostych, a bujnych serc p. t. STRASZNA NOC w rolach głównych Z. Szymańska i A. Brodzisz.

Poważne przedsiębiorstwo

poszukuje kilku inteligentnych, wytwornych panów i pań o dobrej prezencji do milej pracy zewnętrznej. Fachowość niekonieczna. Bezpłatne szkolenie na miejscu.

MEBLE gotowe, pojedyncze i komplety od skromnych do najwykwintniejszych (od zł. 500, za kompletne urządzenie pokojowe). Wszelka zamiana. Poleca wytwórnia S. Bernacki, Piotrkowska 275, tel 231-80.

BUDKA do sprzedania z węglem i drzewem oraz warzywa. ulica Radwańska Nr. 44.

„NA RATY” ubrania na obustalunek z najlepszych towarów Bielskich i Tomaszewskich oraz najlepsza robota u Mendrowskiego. Nowomiejska 5. Godziny sprzedaży od 6-8 wieczorem.

REUMATYZM, ARTRETYZM, ISCHIAS, choroby przewodu pokarmowego, kurczenie, stany wyczerpania nerwowego leczy się w Sanatorium Miłowody per Oborniki, Pozn. Tel. Oborniki 15.

ROWERY balonowe, zamiana zwykłe na balonowe, sprzedaż części do rowów, reperacja, emalowanie, niklowanie, najtańsze źródło, Bałucki Rynek Nr. 9, Rędzia.

ZAKŁAD stolarski, 11 Listopada Nr. 38 firma chrześcijańska. Wykonuje meble wszelkiego rodzaju po cenach bardzo przystępnych. Wykonanie solidne i punktualne. Na żądanie dają na raty.

SAMOCHÓD „Fiat” karetka 4 osob. po grunt. rem. okazynie tanio sprzedam. Wodna 26, Fabryka.

WSTAP smacznie zjesz w „Goplanie” Zachodnia 39, obiad z 3-ch dań i zł. Kuchnia polska.

BYLI urzędnik skarbowy przyjmie administrację domu. Oferty do admini stracji pod „Gwarancją”.

PLETYTY gramofonowe, od 65 groszy. Najnowsze przeboje od 1-45. Orał wypożyczamy i zamieniamy płyty. Fir ma Chromometr Łódź, Piotrkowska Nr. 116.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

PELNA TABELA WYGRANYCH XXIX POLSKIEJ LOTERII KLASOWEJ.

Wczoraj w dwunastym dniu cięgnięcia 4-letniej 29-jej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

- 100.000 zł. - 160743
10.000 zł. - 97302 166814 168292
5.000 zł. - 112298 120739
2.000 zł. - 7079 9618 28997 27542

Wszyscy powołani osobliście sprawdzili swoje losy w Szczyńskiej Kolekturze KAPTALA ŁÓDŹ ul. Piotrkowska 54

- Po 200 zł. padło na Nry:
156 93 232 52 859 966 10007 143 51 277 617
2156 77 244 322 500 823 86 3176 211 76 519 25

- 58 89 758 841 45013 27 54 133 248 330 480 572
627 82 768 849 960 08 46155 75 250 590 717 970
47035 162 214 313 40 476 738 987 48308 10 22

MASZYNYA gabinetowa oraz do szycia rękawiczek Singera, prawie nowe, tanio do sprzedania, Bałucki Rynek 9, m. 1.

- 91001 83 89 302 687 776 860 993 92054 68 195
232 422 38 608 919 31 93 93124 71 454 860 94155
207 304 84 426 87 561 652 53 720 69 885 931

Znowu Zł. 10.000

padło na Nr. 126142 w 11 dniu cięgnięcia w najszczyńszej Kolekturze G. CWAJGHAF ŁÓDŹ, Rzgowska 1.

CIĄNIENIE DRUGIE.

- Po 200 zł. padło na Nry:
48 786 924 1275 395 476 583 847 2037 396
852 3039 4167 201 615 957 5174 221 37 550 873

CIĄNIENIE TRZECIE.

- Zł. 250 tys. nr. 15600
Zł. 20 tys. nr. 114848
Zł. 15 tys. nr. 57168 144108
5 tys. nr. 93540
2 tys. nr. 2461 11223 22649 23002 31781

SPORT

Lźnia fińska wielkim sprzymierzeńcem Nurmięgo. Ciekawy wywiad z królęm bieźni.

Paavo Nurmi, najwielkięsi długostanowięci biegacz świata, w tych dniach w wywiadzie prasowym udzielił o sobie szeregu ciekawych informacji. Okazuje się, że Nurmi juź w wieku 9 lat zdradzał wybitne zamięlowanie do sportu i juź próbował na bieźni swoich sił.

Głównę Biuro — Nowa Tkálnia. Zawody w piłę nożną o nagrodę przechodnią.

Ostatnio Zjedn. Zakł. włók. K. Scheiblera i L. Grohmana, dzięki poparciu dyrektora w osobach pp. dyr. T. Wilkońskiego. Wojtkowskiego i Fabiana, rozwinęły żywą działalność sportową. Niezależnie od sekcji piłę nożnej przy klubie „Zjednoczone”, pracownicy Zakładów stworzyli cztery wewnętrzne drużyny piłkarskie, które systemem ligowym rozgrywają mecze o nagrodę przechodnią.

Kartofel i... spodnie. Sposób na wyswiecone miejsca.

Każdy pracownik, który odsładuje pracownicę zwyczajną godzinę pracy, zna dobrze plagę wyswieconych spodni. Ciele ubranie jest jeszcze przeważnie mało zniszczone, możemy je noć długo — gdyż nie lustro na spodniach! Są dwa sposoby usunięcia świecenia się. Pierwszym z nich jest wysuszenie ostrożnie wyswieconej części przy pomocy szerszeńki z cieniunkim drutu.

LECZNICA CHORÓB OCU ze stałymi lękami! DOKTOR DONCHINA ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.

CHORZY NA RUPTURY, SKRZYWIENIE KRĘGOSŁUPA I RÓŻNE KALEKTWA!

Pomoc i skutek bez operacji! RUPTURY, jakoteż kalektwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

KOWALSKINA STOSUJE SIĘ PRZY UCZUCIACH BÓLACH GŁOWY

KOMUNIKATY.

TABLICZKI CZŁONKOWSKIE LOPP. W związku z zaliczeniem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej do rzędu Stowarzyszeń Wyższej użyteczności, stała się aktualną sprawa zapisu w poczet członków L. O. P. P. wszystkich osób prawnych, i firm, organizacji oraz instytucji działających na terenie kraju.

FUNDUSZ SAMOLOTÓW WOJ. ŁÓDEKIEGO. Protokół Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna w osobach: pp. pik. Stefan Rotarski, Kazimierz Okrzy. Strzelecki i poseł Józefa Wołyńskiego dokonała w dniu 14 maja 1934 roku szczegółowej rewizji ksiąg i dokumentów Komitetu Fundacji dwóch samolotów — daru ludności województwa łódzkiego dla Państwa.

BACZNOŚĆ MARYNARZE REZERWY! Związek Marynarzy Rezerwy w Łodzi urządza otwarcie aieidbry letniej Związku w dniu 21 maja na stawach p. Cymermana w Chojnach.

MYDEŁKO I PASTA CHERYS

„SEKRETARKA OSOBISTA WYCHODZI ZAMĄĆ” w „Casinie”. Jest to dalszy ciąg pogodnej komedji z Mały Glory, Jeanem Muratęm i Armandem w rolach głównych. Powodzenie „Sekretarki osobistej” skłoniło Joę Mayę do nakręcenia wydatnych, które przeważnie młodymi mieszkańkami pary małżonków na Riwierę.

Ratujcie Wasze zdrowie!!! Chorzy na ruptury (przepukliny). Specjalne lecznicze gumowe bandaże ortopedyczne mojej metody wstrzymują radykalnie pod GWARANCJĄ BEZ OPERACJI najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury (przepukliny) u mężczyzn, kobiet i dzieci.

WYNIK ZBIÓRKI L. O. P. P. Łódzki Obwód Miejski L. O. P. P. poda je niniejszym do wiadomości publicznej, że w czasie przeprowadzonej w dniu 13 b. m. zbiórki ulicznej na rzecz L. O. P. P., zebrano ogółem na terenie m. Łodzi Zł. 4267.13 gr.

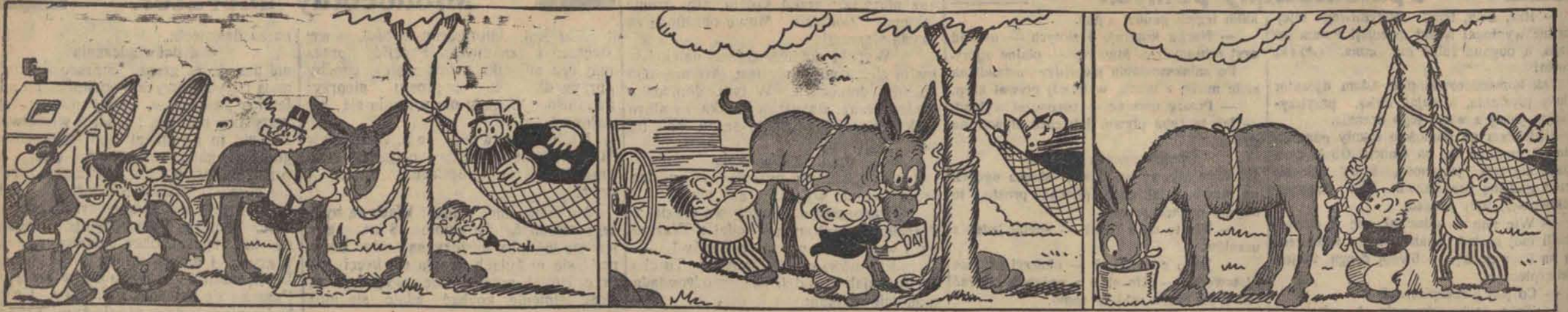
Przychodnia Wenerologiczna. Lecznica „OMEGA” Główna 9. Lecznica Piórkowska 294. Poradnia Wenerologiczna. Dr. med. NIEWIAŹSKI. Dr. med. S. KRYSKA. Dr. med. M. FELDMAN. Dr. med. M. TAUBENHAUS. Dr. med. N. NADEL. Dr. REICHER. Dr. med. L. NITECKI. Dr. S. KANTOR.

Restauracja HOTEL POLSKI Piotrkowska 3, tel. 106-16

Złoto BIZUTERIA, SREBRNO kwity lombardowe kupuje i placę najniższe ceny. Zakład Jubilerski J. Fijałko, Piotrkowska 7.

10 ZŁOTYCH miesięcznie, urzędnikom na wypłatę konfekcji, obuwie, bielizna, manufaktura, franki. Charł, Piotrkowska 37 w podwórzu. TYLKO 50 GROSZY DZIENNIE, Urzędnikom na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze najnowszych fasonów pulawki, wielki wybór wełnianych towarów, towary do prania, obuwie, pończochy, biały towar, Leon Rubaszkę, Kilińskiego 44. MEBLE, sypialnie, brzoza, róża, piramida, orzech i dąb. Garderoby, łóżka, stoly, krzesła, kredensy, gabinety stylowe i t. d. Sprzedaje tania na raty; zamienia. Stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80. OTOMANE skrzynekowa, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, robota solidna tania sprzedam, Kilińskiego 160. Przez dzieckę.

Wicek i Wacek na szerokim świecie.



Robinson: Idę z pomocnikiem i strażnikiem na raki.
Wujek: Ja się zdrzemnę tymczasem.

Wacek: — Masz tu osiołka trochę owsa.
Wicek: Uważaj, żeby stary się nie zbudził.

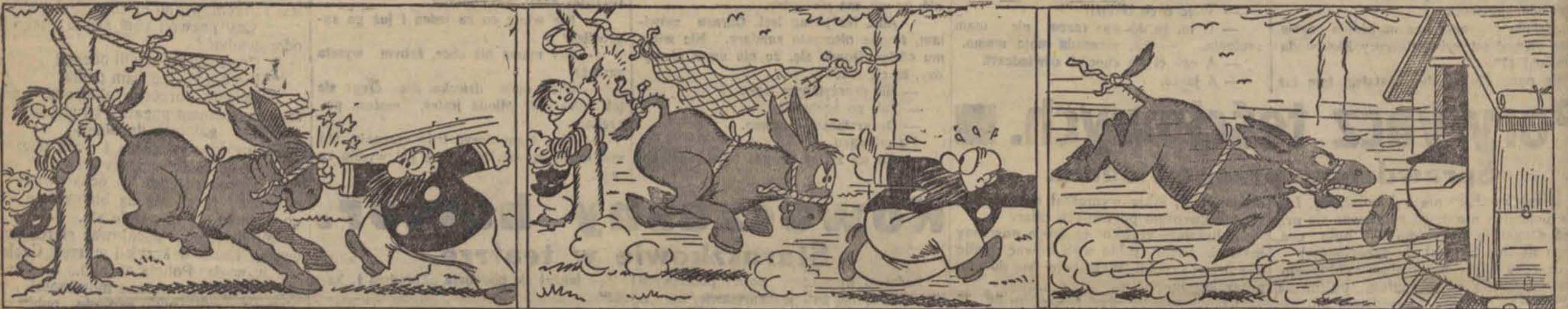
Wacek: — Chrapie jak dwie piły.
Wicek: Uważaj, żeby ciebie osiołek nie kopnął.



Wacek: — Uważaj, uważaj... mógłbyś być dozorcą w parku...

Wicek: Uwaga! Zaczynamy!

Wujek Tom: Co ta głupia bestja chce ode mnie?



Wujek Tom: Ja ciebie nauczę, jak się należy zachowywać!

Wujek Tom: Czekaj kochany osiołku! Cofam moje słowa!

Wujek Tom: Ratunku! Panie Robinsonie!



Robinson: Trzymaj się kapitanie! Robinsona idzie z pomocą!

Strażnik: Leć co masz sił!

Wujek Tom: Jednego mam!
Robinson: Zaraz druga „wbka” wpadnie do sieci.

M. L. ARSANDAUX.

PAPILOTY.

— To z pewnością cudzoziemka — oświadczyła starsza pani w okularach.
— Rozwódka — zawyrokowała stara panna o spiczastym nosie.
— W każdym razie bardzo piękna kobieta — zakonkludował pan w podszym wieku.
Renata Breat była poprostu Francuzką, wdową od trzech lat i uroczą kobietą.
Przyjechała pewnego poranka lipcowego własnym autem do małej wioski w górach, do hotelu na wyżynach. W pokoju swym zdjęła suknię i w różowej kombinacji kursowała pomiędzy łazienką a pokojem.
Kufry i walizy wyróżniały się stopniowo, ukazując powiewne „dessous” w delikatnych barwach, oraz ładne bibeloty, które, rozstawione wszędzie, nadawały pokojowi atmosferę swojskości. Na stole obok małego zegara, teczki i wiecznego pióra, znalazła się fotografia mężczyzny, oparta o książkę. Renata Breat została jego żoną w końcu lata. Za kilka dni miał tutaj przyjechać autem ze swym kuzynem, żonaty z Klaudyna, najlepszą przyjaciółką Renaty.
Istotnie po pięciu dniach, w godzinach popołudniowych zajęła auto torpedowe, którego trąbka hałaśliwie zagrała przed hotelem.
Z łóżka pod ścianą markizą popłesnęła

nie zerwała się Renata. Zbiegła ze stopni ganka, a po chwili obie jej ręce uwięził w silnym uścisku mężczyzna z fotografii. Oczy jej patrzyły na niego z powagą i słodyczą.
— Maksymie!
— Renato! Nareszcie!
Klaudyna całując przyjaciółkę, rzekła:
— Jest ci do twarzy z miłością, Reniu. Nigdy jeszcze nie byłaś tak ładna. I jak przelicznie jesteś uczesana!
— Prawda? Ja ze swymi włosami, prostymi, jak druty.
Istotnie jasne włosy Renaty w puszystych lokach przelicznie okalały jej twarz wyrazistą. A jednak włosy jej przez czas dłuższy stanowiły przedmiot jej rozpaczy. Załowała, że nie jest brunetką. — „Z takimi sztywnymi, prostymi włosami powinnam być brunetką, by nosić je gładko uczesane, oblepione dookoła głowy, jak cyganka.”
Tylko podziw Maksyma pogodził ją z kolorem jej włosów. Lubiał zatapiać ręce w jej jasnej czuprynie. — „Cud prawdziwy, Renato, wyglądasz, jak złoto!”
Tęgo wieczora, czesząc się, przypomniała sobie ciepłe brzmienie głosu Maksyma, gdy wymawiał te słowa. Czuli się spokojni i szczęśliwi. Był przy niej. Dzielili ich tylko jedno piętro. Jutro włoży suknię, którą pokaże mu po raz pierwszy.
Obudziła się zniemiona... Nagły gwar... Ruch w korytarzu... Nawoływania... Krzyki...

Była noc. Renata chciała odkręcić światło, spojrzeć na mały zegar...
I nimał w tej chwili usłyszała gwałtowne pukanie do drzwi.
— Renato! Renato! Wstawaj jaknajprędzej!
Głos Maksyma był donośny i pełen trwogi, która udzieliła się jej także.
— Co się stało?
— Krótkie śpięcie. Pożar w hotelu. Otwórz mi!
Wyskoczyła z łóżka:
— Zaraz! Zaraz!
Czekał krótką chwilę, a potem poruszył klamkę. Drzwi były zamknięte.
Usłyszał jej głos zdyszany:
— To straszne! Gdzieś zrzuciłam klucz. Zamknęłam się wczoraj, jak zwykle, na dwa obroty klucza...
— I nie zostawiłaś klucza w drzwiach?
— Nie... byłam tak głupia, wyciągnęłam go z zamka... A teraz znaleźć go nie mogę...
— Spokojnie, spokojnie—Renato! Znajdziesz klucz, o ile denerwować się nie będziesz...
Maksym nastuchiwał. W pokoju nie słychać było szmeru... Obawiał się, że Renata zemdlała ze strachu...
— Renato! Czy słyszysz mnie...
— Tak...
— A ten klucz?
— Szukam go wszędzie. Nie wiem, gdzie się podział...
— Postaraj się znaleźć go... Sytuacja

jest poważna... Kto wie, czy za chwilę będziesz jeszcze mogła zejść po schodach.
Prosiła go błagalnie:
— Maksymie! Nie opuszczaj mnie!
— Co za przypuszczenie! Wyważ drzwi! Silnym pchnięciem ramienia naruszył je... Jeden z zawiasów wyskoczył... Miał powtórzyć swój ruch, gdy usłyszał głos Reny.
— A oto i klucz!
I drzwi rozwarły się przed Renatą w pyjanie, z rozochranieniem włosami. Był to, na szczęście, tylko alarm. Pożar został stłumiony, a pół godziny później wszyscy znaleźli się spowrotem w łóżkach.
— Powiedz mi, ty szalona głowa rzekła nazajutrz Klaudyna do Renaty — gdzie zrzuciłaś ten przeklęty klucz?
Renata odwróciła głowę w stronę Maksyma, który o kilka kroków stąd palił papierosa.
— Palcem dotknęła ust i wzięwszy przy jaciółkę pod rękę, odciągnęła ją na stronę.
— Wcale nie zrzuciłam klucza — rzekła szeptem — najspokojniej tkwił w zamku.
— A więc dlaczego nie otwierałaś drzwi?
Renata upewniła się, że Maksym nie ruszył się z miejsca.
— Zaraz ci powiem. Wczoraj myślałam zapewne, że świeżo odwiedziłam

fryzjera. Wcale nie byłam u niego...
— A jednak ze względu na twoje sztywne włosy...
— Litości dla nich!
Odgaduję, Przed wyjazdem — kazałaś sobie zrobić ogdulację trwałą?
— Także nie. Dopiero co przeszedłam ciężki bronchit. Byłoby nieostrożnością moczyć głowę. Zaczekałam do mojego powrotu na ten zabieg...
Urwała wahając się przed doniosłością swego wyznania:
Przysięgnij, że dotrzymasz mi tajemnicy. Tak. A więc posłuchaj: mam włosy sztywne, ale bardzo cienkie. Wystarczy mi co wieczór nawinąć je na papiloty. Śmiejesz się! Ale gdybyś mnie widziała! Wyglądam poprostu groteskowo, niewię ci. I o tem pomyślałam odrazu, nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo. Chodziło przedewszystkiem o zdjęcie pa-pilotów, a potem dopiero o ratunek własny.
Aby niecierpliwie Maksyma, wy-mysliłam tę historję z kluczem. On wstrząsał drzwiami, a ja odwijalam papiloty. Straszne rzeczy! Ale czyż mogłam mu okazać mu się w takiej sytuacji, by ośmiężyć się do końca dni moich?!... Człowiekowi, który mnie kocha i którego ja kocham! Żeby zawsze pamiętał mnie w tych papilotach?! Nigdy!
— Wolalas zatem —
— Zginać raczej! Wolalam to stokrót nie... I jeszcze myślała, co mówiła.
Tłum. L. M.